

KRP II – MOKOTÓW, URSYNÓW, WILANÓW

<https://mokotow.policja.gov.pl/r2/aktualnosci/113523,Na-oczach-wlasciciela-i-swiadkow-rozjechał-psa.html>
2023-01-28, 13:40

NA OCZACH WŁAŚCICIELA I ŚWIADKÓW ROZJECHAŁ PSA

Data publikacji 24.08.2022

Zarzuty umyślnego potrącenia psa rasy coker spaniel angielski usłyszał zatrzymany przez ursynowskich dzielnicowych 62-letni mężczyzna. Z relacji pokrzywdzonego oraz naocznych świadków wynika, że kierujący peugeotem umyślnie rozjechał psa. Mimo przewiezienia zwierzęcia do weterynarza i walki o jego życie nie udało się go uratować. Zatrzymany mężczyzna, wbrew temu co zeznawali świadkowie, twierdził, że nie zauważył czworonoga. W zależności od decyzji prokuratury i sądu może mu grozić kara do 3 lat więzienia.

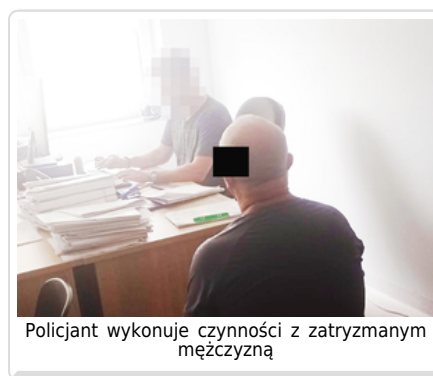
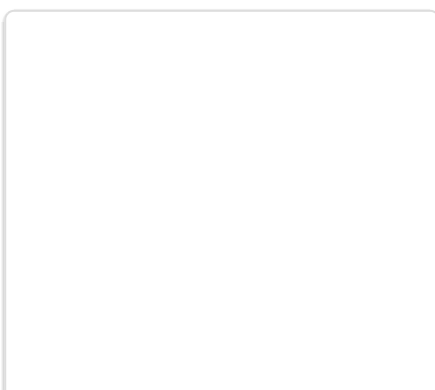
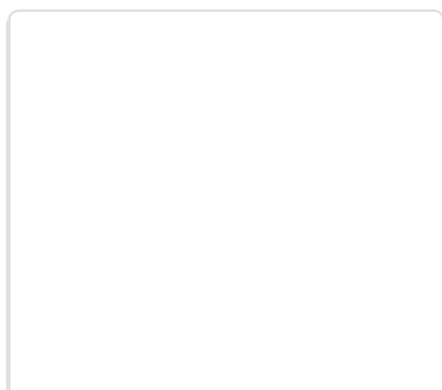
Do zdarzenia doszło kilka minut po godzinie 16.00 w okolicach ul. Zięby na warszawskim Ursynowie. Z ustaleń policjantów wynika, że pokrzywdzony wyszedł ze swoim czworonogim przyjacielem na popołudniowy spacer. Jego pies o spokojnym usposobieniu chętnie bawił się z innymi psami, które spotykał po drodze. Tak też było w tym przypadku. Kiedy wyszedł poza teren zabudowany w miejsce, gdzie psy mogą biegać luzem, puścił swojego czworonoga ze smyczy tak, jak to zrobili inni właściciele. Psy się bawiły na terenie zielonym w pobliżu polnej drogi. W pewnym momencie tą właśnie drogą przejeżdżał samochód. Osoby, które wyprowadzały zwierzęta w tym miejscu, nie po raz pierwszy widziały, że mężczyzna siedzący za kierownicą osobówki lekceważy sobie fakt, że przy drodze oraz po niej spacerują ludzie z psami i zawsze tam przyspieszał. Zareagowali więc szybko i zabrali swoje psy. Pokrzywdzony jednak nie zdążył. Według relacji świadków kierujący peugeotem widział coker spaniela na poboczu, przyspieszył jednak samochodem i umyślnie go potrącił. Wszyscy jednogłośnie mówią, że zrobił to celowo. Zatrzymał się dopiero po kilkudziesięciu metrach. Wyszedł, spojrzał na cierpiące zwierzę, wymienił kilka zdań z właścicielem i niewzruszenie odjechał.

Właściciel psa podbiegł do niego. Widać było, że zwierze bardzo cierpi. Jedna z kobiet zaproponowała pomoc w przewiezieniu czworonoga do weterynarza. Mimo wielu zmagających o jego życie nie udało się go uratować. Obrażenia były zbyt rozległe.

Pokrzywdzony zawiadomił o wszystkim policjantów. W całej dramatycznej dla wszystkich sytuacji nikt nie zapamiętał numerów rejestracyjnych samochodu pod kołami, którego zginał coker spaniel. Na podstawie zebranych informacji dzielnicowi ustalili, kim był kierowca peugeotu. Następnie zatrzymali go i dowieźli do komisariatu Policji, gdzie usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt.

Teraz o dalszym toku postępowania zadecyduje ursynowska prokuratura, pod której nadzorem prowadzone jest postępowanie. Mężczyzna może zostać skazany przez sąd na 3 lata więzienia.

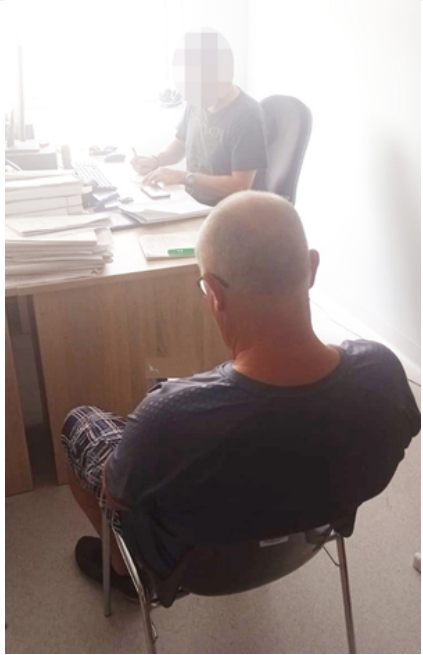
podkom. Robert Koniuszy



Policjant wykonuje czynności z zatrzymanym mężczyzną



Policjant wykonuje czynności z zatrzymanym mężczyzną



Policjant wykonuje czynności z zatrzymanym mężczyzną